

□ Czas czytania: 10 min.

Życie to nie tylko praca i poważne zajęcia, to także chwile odpoczynku, relaksu i „rekreacji”. Dla człowieka zainteresowanego formacją i edukacją, jakim był Franciszek Salezy, ten wymiar ludzkiego życia nie mógł nie przyciągnąć jego uwagi. Oczywiście, jego podejście do tej tematyki ma przede wszystkim charakter etyczny: nie interesuje go relaks i zabawa same w sobie; nie znajdziemy u niego refleksji na temat wartości edukacyjnej tej czy innej gry lub rozrywki. Jest raczej zatroskany o zdefiniowanie warunków, które sprawiają, że rozrywki są, w zależności od przypadku, konieczne, użyteczne, dobre, obojętne lub szkodliwe. Niemniej jednak, manifestuje swój humanizm również w tej kwestii, dzięki swojej otwartości umysłu i serca na wszystko, co ludzkie, a w szczególności na to, co interesuje młodzież.

Konieczność odpoczynku i relaksu

„Od czasu do czasu konieczne jest, aby ciało i umysł odpoczęły w jakiejś formie rekreacji” – stwierdza autor *Filotei*. Również w klasztorach wizytek rekreacja jest niezbędnym momentem:

Siostry potrzebują relaksu – stwierdza – a przede wszystkim nowicjuszek muszą mieć dobrą rekreację. Nie należy utrzymywać umysłu w ciągłym napięciu, grozi to popadnięciem w melancholię. Nie chciałbym, aby ktoś miał skrupuły, gdyby całą rekreację spędził na rozmowach o rzeczach obojętnych; innym razem będzie rozmawiał o rzeczach dobrych.

Rozdział *Filotei* poświęcony „rozrywkom i rekreacjom” wymienia szereg ówczesnych, powszechnych zajęć, które uważano za „dozwolone i godne pochwały”:

Zaczerpnięcie świeżego powietrza, spacer, radosna i miła rozmowa z kimś, gra na lutni lub innym instrumencie, śpiew, polowanie to wszystko są tak uczciwe rekreacje, że aby dobrze z nich korzystać, wystarczy trochę zdrowego rozsądku, który wszystkiemu przypisuje odpowiednie miejsce, czas, miejsce i miarę.

Lista zaczyna się od dwóch rodzajów relaksu, które stanowią całość: zaczerpnięcie powietrza i spacer, dwa aspekty tej samej relaksującej aktywności. „Zaczerpnięcie świeżego powietrza” to robienie tego, co ptak, który „bierze powietrze i ucieka”, wznosi się i odlatuje na rozpostartych skrzydłach, podczas gdy wędrowiec używa swoich nóg. Do spaceru można na pierwszy rzut oka odnieść to, co autor mówi o konieczności dobrze spędzonych rekreacji, ponieważ ma on podwójną zaletę: odpręża jednocześnie umysł i ciało.

Nadanie spacerowi „odpowiedniego miejsca, czasu, lokalizacji i miary” oznacza, że taka aktywność następuje po poważnych zajęciach, które są częścią obowiązków każdego. Czas, jaki należy na nią poświęcić, zależy oczywiście od tego, co jest konieczne i wskazane dla każdego.

Spacer może być dobrym lekarstwem w przypadku przeciążenia pracą: „Kiedy nadmierna praca sprawiała mu jakieś dolegliwości – opowiada jego przyjaciel, monsignor Camus – jego lekarz radził mu zaczerpnąć świeżego powietrza, poświęcić trochę czasu na spacer przez kilka dni, aby wyeliminować, dzięki tym relaksom, złe humory, które się nagromadziły i które powodowały ociężałość”. Bardzo posłuszny lekarzowi, biskup chodził na spacer „w rozległym ogrodzie”.

Gry zręcznościowe

W czasach Franciszka Salezego popularne były „pallacorda, pallone, pallamaglio, corsa agli anelli”. Gra w *pallacorda* to przodek tenisa: jeden odbijał piłkę do drugiego, nad sznurkiem, dłonią lub rakieta. Pasja do tej gry musiała być silna, skoro zasugerowała to ostrzeżenie: „Długie granie w piłkę nie oznacza odpoczynku dla ciała, ale jego wyczerpanie”.

Gra w *pallone* posłuży mu kiedyś do opisanego pogardy dla zaszczytów: „Kto w grze w pallone najlepiej ją przyjmuje? Ten, kto ją najdalej rzuca”. *Pallamaglio*, przodek *krykieta* i *golfa*, polegała na rzucaniu i odbijaniu twardej drewnianej piłki za pomocą rodzaju młotka, kija z młotkowatym zakończeniem. Wiadomo, że w Annecy, nad brzegiem jeziora, istniała gra w pallamaglio. Co do gry w *pierścienie*, polegała ona na bieganiu i nawlekaniu na patyk trzymany w ręku serii pierścieni. Wymagała dużej koncentracji, co sprawiło, że mówił: „Ci, którzy biorą udział w wyścigu pierścieni, wcale nie myślą o publiczności, która ich obserwuje, ale o dobrym biegu, aby wygrać”.

Wszystkie te gry, które wiążą się z dużym wkładem energii, są szczególnie odpowiednie dla młodzieży. Franciszek Salezy radzi je młodemu człowiekowi, dodając do nich jazdę konną: „Ćwiczcie się w rozrywkach, które wymagają siły, takich jak jazda konna, skakanie i inne podobne gry”.

Kto gra, robi to oczywiście dla przyjemności i aby zadowolić innych. Ale trzeba będzie zadbać o to, aby gra nie przekształciła się w uzależnienie, z którego nie można się już uwolnić. Nasze uczucia są tak cenne – mówił – „że wymagają, aby nie pozwolić im uwikłać się w rzeczy bezużyteczne”.

Gry towarzyskie

Szachy i gry „stołowe” należą do „rozrywek samych w sobie dobrych i uczciwych” (I III 31). Gry stołowe oznaczały wszystkie gry, do których potrzebny był

stół, w szczególności warcaby i szachy. Ta ostatnia gra mogła z czasem przekształcić się w pasję trudną do opanowania, tak że „po pięciu lub sześciu godzinach gry w szachy, człowiek wychodzi z niej śmiertelnie zmęczony i pusty w duchu”.

Gry hazardowe w kości lub karty, w których gra się na pieniądze i czasami angażuje duże sumy, są szczerze odradzane. W rozdziale o „grach zakazanych” autor Filotei zadał sobie trud przedstawienia trzech powodów przeciwnych grom hazardowym. Po pierwsze, „w tych grach nie wygrywa się myśleniem, ale dzięki losowi, który bardzo często nagradza tych, którzy zręcznością lub pracowitością nie zasłużyli na nic”. Po drugie, nie są to prawdziwe gry, ale raczej „ciężkie zajęcia”: utrzymuje się w nich „umysł całkowicie skoncentrowany i napięty w ciągłej uwadze, i cały wzburzony niepokojami, obawami i wiecznymi lękami”. Wreszcie, radość zwycięzcy jest radością tylko jednego, „ponieważ osiąga się ją tylko kosztem i ze smutkiem towarzysza”.

Pasja do gry może doprowadzić gracza do całkowitej ruiny: „Ten, kto przyzwyczaja się do gry w testony, później będzie grał w scudi, potem w pistolety, potem w konie, a po koniach, całą swoją fortuną”. Z tych wszystkich powodów Franciszek Salezy ostrzega młodego człowieka, który „ma wypłynąć na szerokie morze dworu” przed ryzykiem gry. Ale jak zawsze u Franciszka Salezego, istnieje wyjątek: można grać w grę hazardową, aby zadowolić drugiego, z „ustępliwości”: „Gry hazardowe, które w przeciwnym razie byłyby naganne, przestają takie być, jeśli raz czy drugi zagramy w nie z uzasadnionej ustępliwości”.

Rozrywki kulturalne

Po tańcu, autor Filotei wymienia jako źródło rekreacji i rozrywki pewne aktywności artystyczne, takie jak „komedie”, termin, który wówczas oznaczał wszelkie przedstawienia teatralne, a także „granie” na lutni lub innym instrumencie i „granie muzyki”. Muzyka jest stworzona „do rozweselania” słuchu. Istnieje duża różnica „między muzyką pisaną a muzyką śpiewaną”. Muzyka jest źródłem przyjemności, ale przyjemność jest większa lub mniejsza „w zależności od tego, czy uszy są bardziej czy mniej delikatne”:

Nie wszyscy na tym świecie są w stanie w ten sam sposób zrozumieć dźwięk i harmonię muzyki: ten, kto ma nieco twardszy słuch, nie może uchwycić wszystkich niuansów, które są używane do uczynienia melodii doskonałą, nawet jeśli rozumie i zna muzykę, co jest możliwe dla tego, kto ma bardziej wyrafinowane ucho; i chociaż ten pierwszy cieszy się słodyczą, którą odczuwa, słuchając tej muzyki, to jednak nie odczuwa tak wielkiej przyjemności jak ten, kto ma bardziej wyrafinowane ucho,

choć obaj są zadowoleni.

Śpiewanie wiąże się z pewnym wysiłkiem, ale śpiew podnosi na duchu: „Pielgrzym, który wesoło śpiewa w swojej podróży, konkretnie dodaje trud śpiewu do trudu chodzenia, a mimo to, z takim zwiększeniem wysiłku, dodaje sobie otuchy i łagodzi trud marszu”. Jednak nie należy robić „jak śpiewacy, którzy od ciągłego próbowania motetu stają się ochrypli”.

Istnieją jeszcze inne sposoby relaksu, takie jak czytanie, a nawet pisanie. Czyta się lub pisze nie tylko po to, by kształcić siebie lub innych, ale także po to, by odprężyć siebie i innych. Przyjemność sprawia również pisanie, a autor *Teotimo* chętnie wyznawał to swojemu czytelnikowi:

Jak rzeźbiarze drogocennych pereł, czując, że wzrok jest zmęczony od ciągłego skupiania się na delikatnych rysach ich dzieła, chętnie trzymają przed sobą jakiś wspaniały szmaragd, aby podziwiając jego zieleń od czasu do czasu, mogli się odprężyć i dać odpocząć swoim zmęczonym oczom, tak samo w tych licznych zajęciach, które moja kondycja nieustannie mi gromadzi, zawsze mam małe plany na tematy religijne do opracowania, o których myślę, kiedy mogę, aby podnieść i odprężyć mój umysł.

Podczas gdy protestanci znieśli większość świąt, katolicy nadal obchodzili liczne święta, w szczególności te poświęcone Matce Bożej i świętym. Dla Franciszka Salezego „niedziele i święta” to dni różniące się od innych, dlatego „zazwyczaj ubiera się lepiej”.

Oprócz świąt religijnych „nakazanych przez Kościół” i „przez niego zalecanych”, istnieją „święta świeckie”, takie jak to obchodzone w Lyonie z okazji wjazdu Ludwika XIII do tego miasta. Biskup Genewy był również fetowany podczas swoich wizyt duszpasterskich, jak podczas jego uroczystego wjazdu do Bonneville:

Moja droga Córkę, jakich dobrych ludzi znalazłem pośród tak wysokich gór! Jaki honor, jakie przyjęcie, jaka cześć dla ich biskupa! Przedwczoraj przybyłem do tego miasteczka w środku nocy; ale mieszkańcy przygotowali tyle świateł i tyle świętowania, że wszystko było oświetlone.

Z okazji świąt organizuje się bankiety i ubiera się „z wielką pompą”. Otóż „bankiety, pompy” należą do rzeczy, które Franciszek Salezy umieszczał wśród tych, które „w istocie nie są wcale złe, lecz obojętne”. Wszystko zależy od tego, jak się ich używa. Przygotowanie dobrego obiadu jest wyrazem przyjaźni: w istocie, „jak można bardziej szczerze wyrazić pragnienie, aby przyjaciel cieszył się dobrym obiadem, niż

przygotowując mu smaczny i wykwinny bankiet?”.

Ale nie należy popadać w przesadę: „Ci, którzy, będąc na uczcie, próbują każdego dania i jedzą wszystkiego po trochu, poważnie niszczą sobie żołądek, powodując tak poważne niestrawności, że nie śpią całą noc, nie pozostaje im nic innego, jak tylko wymiotować”. Wesela to wspaniałe okazje do świętowania i radości, ale nierzadko zdarza się, jak zauważył biskup, że „pozwala się na tysiąc nieumiarkowań w rozrywkach, bankietach i plotkach”.

„Radosne i miłe rozmowy”

Wśród najczęstszych i najprzyjemniejszych rozrywek w społeczeństwie ludzkim są wreszcie rozmowy rodzinne, „radosne i miłe rozmowy”. Tematy, które się w nich porusza, mogą być bardzo różnorodne. Według Camusa, biskup Genewy nie gardził rozmowami z przyjaciółmi „o budownictwie, malarstwie, muzyce, polowaniu, ptakach, roślinach, ogrodach, kwiatach”. Potrafił na swój sposób czerpać „ze wszystkich tych rzeczy wiele duchowych uniesień”.

W *Filotei* Franciszek Salezy poświęca pięć rozdziałów tematowi *O mówieniu*. Między dwoma skrajnościami, którymi są gadatliwość i milczenie, istnieje przestrzeń na rozmowę, której głównymi cechami powinny być uprzejmość i dobry humor. Trzy wady je niszczą: wulgaryzmy, kłamstwo i drwiny.

Za Arystotelesem i świętym Tomaszem, Franciszek Salezy wychwala „eutrapelię”, greckie słowo oznaczające przyjemną rozmowę, dlatego Filotea musi unikać „głupich i bezczelnych śmiechów i radości”, takich jak „krzyczenie na jednego, oczernianie innego, dokuczanie trzeciemu, krzywdzenie niedorozwiniętego”.

Radości nie należy sprowadzać do czystego uczucia prywatnego, jest ona także w pewnym sensie obowiązkiem społecznym. Listy Franciszka Salezego do jego korespondentów są pełne tego rodzaju rad: „Zachowajcie świętą i serdeczną radość, która karmi siły ducha i buduje bliźniego”. Aby „zadowolić” innych, radość jest niezbędna: „Jestem bardzo pocieszony radością, która przenika wasze życie; Bóg bowiem jest Bogiem radości”.

Można więc żartować i opowiadać dowcipy, ze spokojem awiniońskiego zakonnika, który „publicznie go wyśmiał”, ponieważ napisał w *Filotei*, „że podczas rekreacji można opowiadać dowcipy”. Przykład pochodził z góry:

Święty Ludwik, gdy zakonnicy chcieli z nim rozmawiać o ważnych sprawach po obiedzie: To nie czas na rozmowy – mówił – ale na rekreację czymś radosnym i dowcipami: każdy niech uczciwie mówi, co zechce.

Jeśli słowa są „czyste, cywilizowane i uczciwe”, co w tym złego? Franciszek Salezy często zalecał radość, także wizytom, które mogły być kuszone do zaniechania

rekreacji. Obowiązek, odpowiedzialność, zajęcia wiążą się z zobowiązaniami, które łatwo mogą sprawić, że zapomnimy o „obowiązku radości”. Franciszek Salezy mówił z doświadczenia, gdy pisał:

Trzeba nie tylko spełniać wolę Bożą, ale, aby być osobą pobożną, trzeba to czynić w sposób radosny. Gdybym nie był biskupem, być może, wiedząc, co to znaczy, nie chciałbym nim być. Ale będąc biskupem, jestem nie tylko zobowiązany do wypełniania tego, czego wymaga to ciężkie powołanie, muszę to również czynić z radością, muszę się tym cieszyć i uważać to za przyjemne.

Zrozumiano, że radość nie zawsze znajdowała się we wszystkich „planach” ludzkiej duszy, ale czasami tylko na jej „szczycie”.

Humor salezjański

Gdy brakowało mu wiadomości, ciekawemu przyjacielowi, który o nie prosił, odpowiada: „Wszystkie nasze wiadomości sprowadzają się do tego, że ich wcale nie mamy”. Obserwowanie małych dziwactw jednych i drugich dobrze nadaje się do żartobliwych uwag. Swojej duchowej córce, nieco zarozumiałej i samowystarczalnej, rzuca tę delikatnie drwiącą strzałę: „Czuję się swobodnie z faktem, że moje książki znalazły drogę do waszego umysłu, który jest tak dobry, że wierzy, że sam sobie wystarczy”. Czy można zezwolić niektórym damom z Chambéry na wstąpienie do klasztoru, aby zobaczyć rodzące się zgromadzenie? „Powiedziałem im tak, pod warunkiem, że nie będą nosić długiego trenu [...] To bardzo dobre damy, z wyjątkiem próżności”.

Ironia jest bardzo subtelna w tym fragmencie kazania, w którym wyśmiewa fałszywą uprzejmość, jaką okazuje się, słuchając kaznodziei: „Kiedy jest się zaproszonym na obiad, bierze się dla siebie, tutaj natomiast jest się niezwykle uprzejmym, ponieważ nigdy nie przestaje się dawać innym”. Niezliczone obrazy i porównania zaczerpnięte w szczególności ze zwierząt często wywołują uśmiech, ponieważ biskup przywołuje nie tylko zwierzęta „szlachetne” jak lew czy wdzięczne jak gołębie, ale także małpy, kury, żaby, kameleony i krokodyle.

Wielkim pytaniem dyskutowanym wśród autorów duchowych było to, czy wolno się śmiać. W rzeczywistości istnieją dwa sposoby śmiechu: „Szyderstwo wywołuje śmiech z pogardą i obrzydzeniem dla bliźniego; żartobliwa uwaga natomiast wywołuje śmiech w spokojnej prostocie, z zaufania i intymnej szczerości, połączonej z uprzejmością słów”. Kiedy biskup Genewy nauczał katechizmu dzieci, lubił „trochę rozśmieszać obecnych”, wyśmiewając maski i tańce, tak długo, aż jego słuchacze „zachęcali go oklaskami do dalszego bycia dzieckiem wśród dzieci”.

Humor jest solą rozmowy i jednym z najpewniejszych sposobów komunikowania się z bliźnim. Monsignor Genewy miał pewne upodobanie do „gier słownych”. Mówiąc o łagodności wobec siebie, delikatnie wyśmiewa tych, którzy „rozzłoszczeni, złością się, bo się rozzłoszcili, wściekają się, bo się wściekli i przeklinają, bo przeklęli”. W związku z pewnymi iluzjami, które niektórzy mają na temat dobrze strzeżonych tajemnic w klasztorach żeńskich, znajdujemy tę przyjemną uwagę: „Nie ma tajemnicy, która nie przechodzi potajemnie z jednej do drugiej”.

Kiedy dowiaduje się, że brat Jean-François będzie jego koadiutorem i wkrótce odciąży go od ciężaru diecezji, wykrzykuje: „To jest warte więcej niż kapelusz kardynalski”. Ten brat o porywczym i niecierpliwym charakterze wielokrotnie wystawiał jego cierpliwość na próbę, aż do tego stopnia, że pewnego dnia napisał: „Myślę, mój bracie, że jest bardzo szczęśliwa kobieta. Zgadnij, kto to jest. [...] Ta bardzo szczęśliwa kobieta to ta, której nie poślubiłeś”. Innym razem porównał trzech braci Sales do trzech składników do przygotowania dobrej sałatki:

Każdy z nas trzech przygotowuje to, co niezbędne do dobrej sałatki: Jean-François przygotowuje dobry ocet, bo jest bardzo silny; Louis przygotowuje sól, bo jest mądry; a biedny François to dobry chłopak, który będzie olejem, tak wielki jest jego szacunek dla słodczy.

Błogosławiony, kto potrafi śmiać się z samego siebie!